

NOWINY RZESZOWSKIE

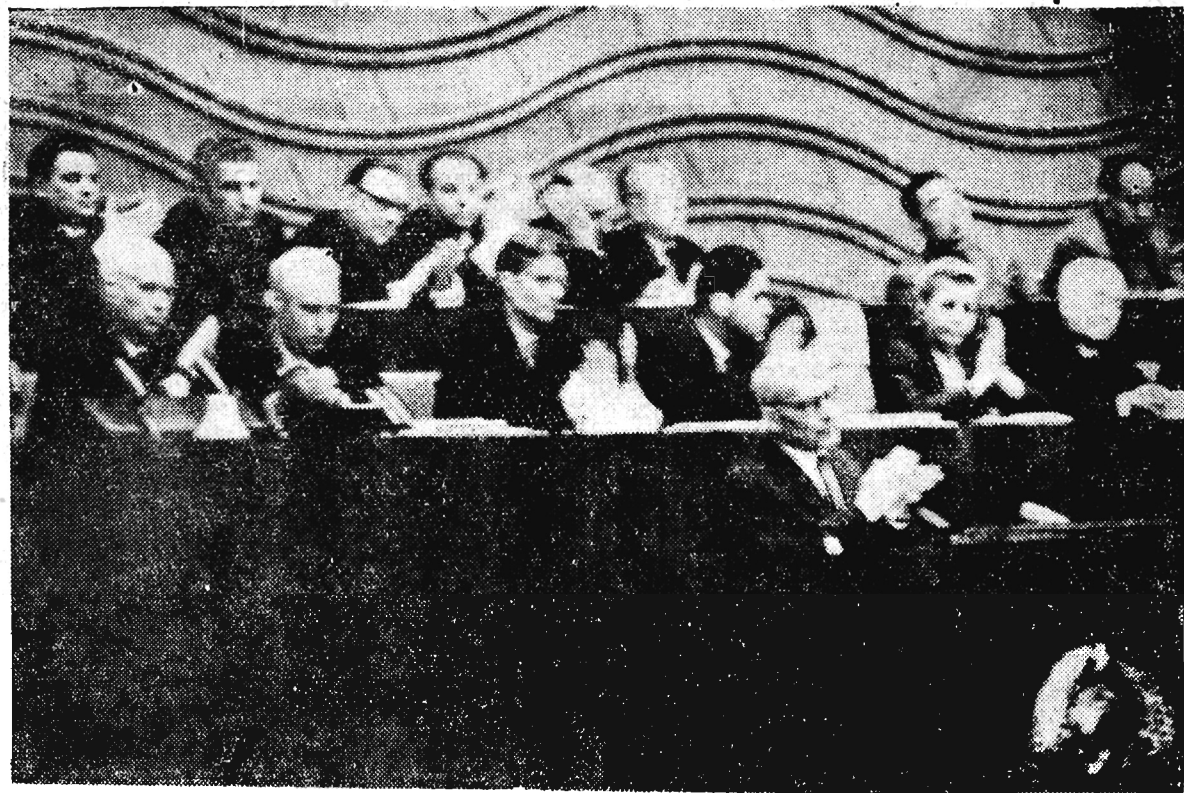
Rzeszów, 21 i 22 października 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 250 (3844)

Wyd. A

Nakład 68.160



Dyskusja na XXII Zjeździe KPZR

Delegaci aprobuja linię polityczną Komitetu Centralnego KPZR

MOSKWA

20 bm. XXII Zjazd KPZR przystąpił do czwartego dnia obrad. Delegaci i goście, tak jak w poprzednich trzech dniach, wypełnili salę główną Pałacu Zjazdów na długo przed rozpoczęciem obrad. Ponownie zgromadzenie serdecznie owacyjnie przywitało delegatów zjazdu i delegację 80 partii komunistycznych i robotniczych świata.

Na obrady przybyła cała sześciuosobowa delegacja PZPR. W prezydialnej loży honorowej zasiadł pierwszy sekretarz KC PZPR Wł. Gomułka oraz członek Biura Politycznego KC PZPR J. Cyrankiewicz.

Punktualnie o godzinie 10 rano obrady otworzył pierwszy sekretarz KC KP Ukrainy N. Podgorny. Ogłosił on kontynuowanie dyskusji nad wygłoszonymi w pierwszych dniach zjazdu referatami i udzielił głosu pierwszemu sekretarzowi KC KP Azerbajdżanu — delegatowi Achundowowi. Jest to dziesiąty z kolei delegat na zjazd, zabierający głos w dyskusji.

Mówca, tak jak i jego poprzednicy oraz następcy, gorąco aprobuje linię polityczną i wielostronną działalność Komitetu Centralnego KPZR z N. S. Chruszczowem na czele. Wszyscy dyskutanci szczególnie podkreślają zasługi Komitetu Centralnego KPZR w likwidacji szkodliwych następstw kultu jednostki, zdemaskowaniu i rozgromieniu grupy antypartyjnej Molotowa, Kaganowicza, Malenkowa, Woroszyłowa, Bułganina, Pierwuchina, Saburowa i Szepilowa, który się do nich przyłączył.

W dyskusji zabrali ponadto głos: Jakatierina Furowa — minister kultury ZSRR, Leonid Jefremow — pierwszy sekretarz Gorkowskiego Obwodowego Komitetu KPZR, Mstisław Kleidysz — prezes Akademii Nauk ZSRR, Dżabar Rasułow — pierwszy se-

krztałarz KC Komunistycznej Partii Tadżykistanu. Sprawozdanie komisji mandatowej złożył przewodniczący tej komisji, Witalij Titow. Oświadczył on, że Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego przyszła do swego XXII Zjazdu jako wypróbowana i zahartowana awangarda. Obecnie liczy ona w swych szeregach 9.716 tysięcy komunistów.

Po XXI Zjeździe stan liczebny partii wzrósł o 2.500 tysięcy osób. W Związku Radzieckim jest obecnie przeszło 296 tysięcy organizacji partyjnych. Ponad 75 tysięcy organizacji działa w zakładach przemysłowych, na budowach, w łączności i transporcie. Prawie we wszystkich kołchozach są organizacje partyjne. Na XXII Zjazd KPZR wybrano 4.408 delegatów z głośniejszymi i transporcie. Prawie we wszystkich kołchozach są organizacje partyjne. Na XXII Zjazd KPZR wybrano 4.408 delegatów z głośniejszymi i transporcie. Prawie we wszystkich kołchozach są organizacje partyjne.

Najliczniejsze na zjeździe są delegacje Moskwy, Leningradu i wielkich miast Ukrainy. W skład delegacji Kazachstanu wchodzi 51 delegatów wybranych przez organizację partyjną nowo utworzonego Kraju Celinnego.

(Ciąg dalszy na str. 2)



Na zdjęciu powyżej: I sekretarz KC PZPR WŁADYSŁAW GOMUŁKA na trybunie XXII Zjazdu KPZR. CAF — telefoto

Na zdjęciu obok: Kosmonauta H. S. TITOW z grupą delegatów Kraju Ałtajskiego. CAF

26 bm. - sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej

26 października o godzinie 10 w sali kolumnowej Prez. WRN odbędzie się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Porządek obrad przewiduje sprawozdanie Komendy Wojewódzkiej MO i Prezydium WRN o stanie bezpieczeństwa publicznego. Informacje w tej sprawie złoży również: prezes Sądu Wojewódzkiego i prokurator wojewódzki.

Na sesji wybierze się ławników do Sądu Wojewódzkiego i Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych.

„Świt ery kosmicznej” — książka o pierwszych lotach kosmicznych

MOSKWA
Tuż przed rozpoczęciem obrad XXII Zjazdu KPZR w Moskwie ukazała się książka zatytułowana „Świt ery kosmicznej”. Książka ta, opracowana przez Związek Dziennikarzy Radzieckich opowiada o pierwszych lotach w kosmos Gagarina i Titowa. Książka jest bogato i pięknie ilustrowana. Dołączona jest do niej płyta długogrająca, na której utrwalono fragmenty przemówień Nikity Chruszczowa i Jurija Gagarina na Placu Czerwonym, a także meldunki kosmonauty z pokładu statku „Wostok”.

Jaka będzie dziś pogoda ?

Sytuacja baryczna: Nad Europą wschodnią zalega wyż baryczny. Niżej baryczny utrzymuje się w rejonie Morza Północnego i w rejonie Jugosławii.
Prognoza pogody: W sobotę jeszcze pogodnie. W niedzielę pogorszenie się stanu pogody. Temperatura najwyższa w dzień do 23 st. C., nocą — ok. 6 st. C. Wiatry umiarkowane, południowo-zachodnie.

AGENCJE wszystkich kontynentów, rozgłoszenie radio- we, dzienniki wszelakich orientacji spośród tysięcy spraw, jakimi żyje nasz glob, na pierwsze miejsce w swych doniesieniach wydobywają dziś wieści z Moskwy. Świat z napięciem i głęboką uwagą przysłuchuje się obradom XXII Zjazdu KPZR.

Nikt, nawet gdyby chciał, nie może sobie pozwolić na zignorowanie tego wydarzenia. Nie tylko bowiem dla sojuszników i przyjaciół Kraju Rad, ale i dla najzacieklejszych wrogów jest jasne, że przemawia siła ideowa i materialna, która w sposób decydujący wpływa na bieg wydarzeń politycznych w świecie, i która kształtować będzie przyszłe losy ludzkości.

Poczuciem tej siły i historycznej roli, jaką ma do spełnienia Związek Radziecki i cały światowy system socjalistyczny w torowaniu nowych dróg rozwoju społeczeństw, przepełniona jest treść obu referatów wygłoszonych w pierwszych dniach zjazdu przez tow. Chruszczowa.

Nie może być dla nikogo obojętne, że siła, jaką reprezentuje dziś socjalizm na 1/3 kuli ziemskiej, oddana została w służbę całej ludzkości, przede-

wszystkim w sprawie dla niej najdroższej — w sprawie pokoju. „Uchwala- jąc swój nowy program — stwierdził z wysokiej trybuny zjazdu tow. Chruszczow — nasza wielka partia w obliczu całej ludzkości oświadcza uroczyście, że główny cel swej polityki zagranicznej

Manifest Komunistyczny naszej epoki

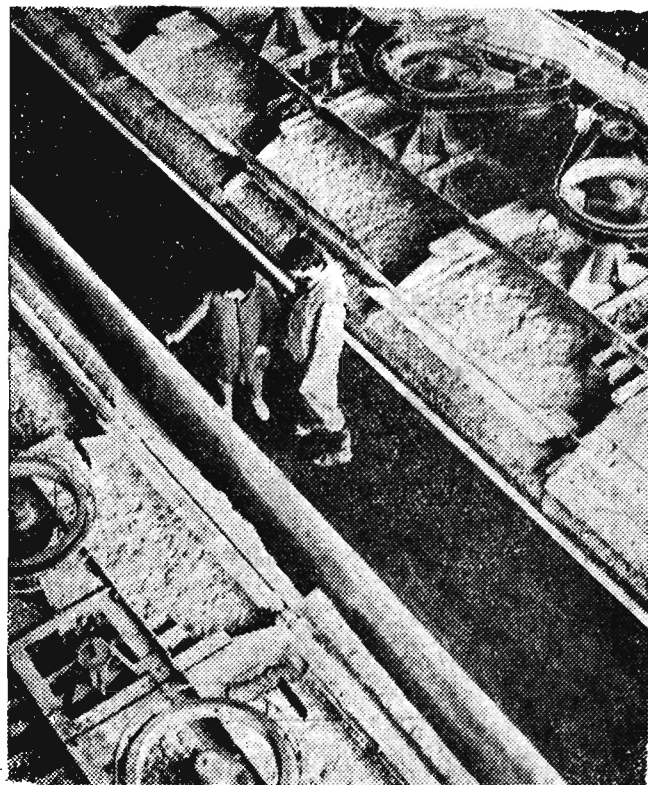
widzi nie tylko w zapobieżeniu wojnie światowej ale i w tym, by jeszcze za życia naszego pokolenia wyeliminować na zawsze wojny z życia społeczeństw”. Cóż może być bardziej upragnionego przez wszystkie narody świata?

Będzie to możliwe jeszcze przed całkowitym zwycięstwem socjalizmu na ziemi, przy zachowaniu kapitalizmu w części świata, dzięki konsekwentnie realizowanej przez ZSRR idei pokojowego współ- istnienia państw o róż-

nych ustrojach społecznych. Gwarantem zaś skuteczności takiej polityki jest narastająca przewaga sił materialnych i moralnych Związku Radzieckiego i całej wspólnoty państw socjalistycznych.

Jest coś pasjonującego w panoramicznym obrazie potęgowania się tych sił przedstawionym w referatach XXII Zjazdu. Od XX Zjazdu KPZR, kiedy to uświetliło szereg hamulców rozwoju politycznego, społecznego i gospodarczego, a ustroj socjalistyczny zyskał nowe, potężne motory postępu — nastąpił szybszy niż kiedykolwiek rozwój wszystkich dziedzin życia Związku Radzieckiego. Gospodarka idzie milowymi krokami naprzód. Jakże wymowny jest fakt, iż w ciągu 6 ostatnich lat zainwestowano w tę gospodarkę tyle, ile w całym okresie istnienia władzy radzieckiej do XX Zjazdu partii. Podstawowe wskaźniki planu 7-letniego wysoko są przekraczane. Coraz więcej nieprzebranych bogactw naturalnych Kraju Rad oddawanych zostaje w służbę społeczeństwa. Niezwykle, o epokowym cięższym znaczeniu sukcesy osiąga nauka i technika radziecka. Gospodarka narodowa pracuje coraz efek-

CIĄG DALSZY NA STR. 2



IV OGÓLNOPOLSKI KONKURS FOTOGRAFII PRASOWEJ

Na zdjęciu: Jedno ze zdjęć fotoreportażu Henryka Grzędy (CAF) pt. „Siarka”. II nagroda Zarządu Głównego RSW „Prasa”.

Prezydent Brazylii Joao Goulart przyjął ministra Adama Rapackiego

Premier Neves i minister Dantas otrzymali zaproszenie do złożenia wizyty w Polsce

BRASILIA
Korespondent PAP red. Osmańczyk donosi:
Kancelaria prezydenta Stanów Zjednoczonych Brazylii ogłosiła w czwartek następujący komunikat:
Prezydent Joao Goulart przyjął dzisiaj Jego Ekscelencję Pana Ministra Spraw Zagranicznych PRL Adama Rapackiego wraz z Ambasadorem PRL w Brazylii Wojciechem Chabasińskim i osobami towarzyszącymi. Przy tej okazji polski Minister Spraw Zagranicznych przekazał Jego Ekscelencji Prezydentowi oraz Premierowi Nevesowi i Ministrowi Spraw Zagranicznych Dantasowi zaproszenie

do złożenia wizyty w Polsce w dogodnym terminie.
Jednocześnie Pan Prezydent oświadczył swemu dostojnemu gościowi, że z zadowoleniem przyjął do wiadomości, iż rozmowy między oboma ministrami spraw zagranicznych — dotyczące problemów, w których rozwiązaniu Brazylija chce uczestniczyć — były jak najbardziej serdeczne i szczególnie pożyteczne.
Cała piątkowa prasa brazylijska zamieszcza treść komunikatu kancelarii prezydenta Brazylii. Komunikat ten został ogłoszony w stolicy tego kraju w czwartek w późnych godzinach wieczornych.

RIO DE JANEIRO

Minister Rapacki na konferencji prasowej w Stowarzyszeniu Prasowym Brazylijskiej odpowiadając na pytania dotyczące głównie problemu niemieckiego oświadczył, iż problem Niemiec i Berlina zachodniego powinien być tak rozwiązany, aby był ostatnim kryzysem niemieckim w Europie, ponieważ dla pokojowego rozwoju Europy konieczne jest przerwanie tragicznych cykli kryzysów niemieckich. Zachodnia polityka siły zakłada utrzymanie w Niemczech i w Berlinie stanu napięcia po to, aby w którymś momencie NRF mogła zaanektować NRD. Ta polityka siły jest czymś najbardziej anachronicznym nie tylko dlatego, że została utworzona w innych warunkach historycznych, lecz ponieważ jest dziś po prostu całkowicie nierealna. Zdają sobie z tego sprawę już wszystkie rządy w świecie, mimo że tę właśnie politykę kontynuują mechanicznie określone koła Zachodu.
Motywując konieczność podpisania traktatu pokojowego z Niemcami minister Rapacki

podkreślił, że uznanie faktów nie wymaga od nikogo żadnych koncesji. Przy uznaniu niezaprzeczalnych faktów, jak istnienie NRD czy istnienie ostatecznej granicy na Odrze i Nysie, nietrudno byłoby znaleźć Zachodowi porozumienie w sprawie Berlina zachodniego. Problem zjednoczenia Niemiec jest niemożliwy do rozwiązania dopóty, dopóki dwa państwa niemieckie nie utrzymują ze sobą żadnych stosunków, a rząd NRF liczy na aneksję NRD. Zjednoczenie Niemiec będzie możliwe wtedy, kiedy nastąpi współpraca między obydwoma państwami niemieckimi.

Na wstępie konferencji prasowej minister Rapacki poinformował, że w czasie rozmowy z ministrem Dantasem postanowili powołać komisję dla ustalenia zasad współpracy ekonomicznej dwóch systemów, z których jeden bazuje na gospodarce planowej, drugi na innej polityce prywatnej. Minister Rapacki podkreślił, że na pewno nie będzie to naciskiem, że dobre stosunki polsko-brazylijskie stały się ostatnio jeszcze lepsze, ponieważ oba kraje starają się rozwijać swoje stosunki ze wszystkimi państwami na świecie na zasadach pokojowej koegzystencji.

Krwawy bilans represji policji francuskiej przeciwko Algierczykom

PARYŻ

Noc z czwartku na piątek, w przeciwieństwie do dwóch poprzednich, upłynęła w Paryżu spokojnie i nie zanotowano żadnych demonstracji, ani w centrum miasta, ani na przedmieściach. Mimo to policja francuska kontynuowała masowe aresztowania wśród ludności algierskiej. Według ostatnich doniesień, aresztowano już ponad 13 tysięcy Algierczyków zamieszkałych w Paryżu. Część z nich została już deportowana do Algierii i należy przypuszczać, że i reszta podzieli ten sam los.

Ulice Paryża patrolowały całą noc silne oddziały policji i żandarmerii francuskiej. Sytuacja w mieście jest napięta.

Jak wiadomo, we wtorek i w środę w późnych godzinach wieczornych policja francuska brutalnie rozprężyła demonstracje Algierczyków, protestujących przeciwko represjom władz francuskich. Według oficjalnych danych, w czasie tych demonstracji zabitych zostało 5 Algierczyków, a około 100 ciężko rannych. Należy przypuszczać, że cyfry te są tendencyjnie zaniżone, gdyż postępowanie policji francuskiej, która dwukrotnie otworzyła ogień z broni maszynowej do bezbronných demonstrantów, wywołała falę oburzenia wśród mieszkańców Paryża, a zwłaszcza robotniczych przedmieść, gdzie mieszkają przeważnie Algierczycy.

Dyskusja na XXII Zjeździe KPZR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Wśród delegatów na XXII Zjazd KPZR znajdują się przedstawiciele 65 narodowości Związku Radzieckiego.
Na zjazd wybrano 1391 pracowników przemysłu i 748 pracowników rolnictwa. Wśród delegatów są kierownicy całych zakładów i poszczególne przodownicy pracy komunistycznej, jak również znani mistrzowie wielkich pól w rolnictwie.

Jak stwierdził Titow, blisko 73 proc. delegatów na zjazd, to ludzie o wyższym, niedokończonym wyższym i średnim wykształceniu. Na zjazd wybrano 226 uczonych, w tym członków i członkowie-korespondentów Akademii Nauk ZSRR i akademii specjalistycznych oraz 189 doktorów i kandydatów nauk.

Mówca zakomunikował, że bohaterowie kosmosu, wierni synowie partii i narodu radzieckiego — Jurij Gagarin i Herman Titow — wybrani zostali delegatami na XXII Zjazd KPZR.

Wśród delegatów jest 42 starych bolszewików, którzy wstąpili do KPZR przed Wielką Październikową Rewolucją Socjalistyczną, w tym Fiodor Pietrow, Nikołaj Aleksiejew, Jelena Stasowa. Na XXII Zjazd wybrano 1.073 kobiety. Najwięcej delegatek — to przedstawicielki organizacji partyjnej Iwanowa — wielkiego ośrodka przemysłu włókienniczego.

Przeszło 84 proc. delegatów, to ludzie odznaczeni orderami i medalami Związku Radzieckiego. 99 delegatów jest bohaterami Związku Radzieckiego, 478 — bohaterami pracy socjalistycznej, a 203 laureatami Nagrody Lenińskiej i Stalinowskiej.

XXII Zjazd KPZR — oświadczył Titow — manifestuje przed całym światem potężną energię i niezłomną wolę narodu radzieckiego wykonać historyczną misję — zbudowania społeczeństwa komunistycznego.

Złot młodzieży wiejskiej

Z okazji 20 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej odbędzie się w Medyce, pow. Przemyski — Wojewódzki Złot Młodzieży Wiejskiej. Organizatorem Złota jest Powiatowa Komisja Turystyki Wiejskiej przy Zarządzie Powiatowym ZMW i Radzie Powiatowej LZS w Przemysku.
W programie Złota przewidziano spotkanie z byłymi działaczami PPR i ZMW, część artystyczną z udziałem zespołu pieśni i tańca z Kwazerni (pow. Ustrzyki) oraz rodzaje imprez sportowych.

Ocalał w tragicznej katastrofie samolotowej

RZYM
W Alpach wydarzyła się niedościgniona katastrofa samolotowa. Przed kilku dniami rozbił się lekki samolot prywatny, którym odbywał lot dwaj mężczyźni. Specjalne ekipy ratownicze przez kilka dni prowadziły poszukiwania szczątków samolotu i kiedy

Zjazd jednogłośnie zatwierdził sprawozdanie komisji mandatowej.

Powitany hucznymi oklaskami zabrał głos kierownik delegacji Komunistycznej Partii Czechosłowacji, pierwszy sekretarz KC KPCZ Antonin Novotny, który wygłosił przemówienie powitalne.

Przemówienie Antonina Novotnego zakończyło przedpołudniowe posiedzenie XXII Zjazdu KPZR.

Na posiedzeniu popołudniowym, któremu przewodniczył D. Polanski, przemawiali: pierwszy sekretarz KC KP Turkmenii Bałysz Owiczow, członek Prezydium KC KPZR Anastas Mikojan oraz pierwszy sekretarz KC KP Estonii Iwan Kebin.

Na posiedzeniu tym przemówienia powitalne wygłosili: pierwszy sekretarz KC SED Walter Ulbricht, przewodniczący delegacji Włoskiej Partii Komunistycznej Palmiro Togliatti, pierwszy sekretarz KC RPR Gheorghiu Dej oraz pierwszy sekretarz KC WSPR Janos Kadar.

Piątkowe popołudniowe posiedzenie XXII Zjazdu KPZR zakończyło się o godz. 17.30. Wznowienie obrad nastąpi w sobotę rano.

Narada aktywu nauczycielskiego SD w Rzeszowie

W lokalu Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Rzeszowie odbyła się ostatnio pod przewodnictwem ob. Władysława Pachosy narada oświatowa aktywu nauczycielskiego — członków SD. Z ramienia władz centralnych Stronnictwa w naradzie wzięła udział ob. Barbara Żukowa. Referat o okolicznościowy na temat: „Reforma szkolnictwa i wynikające stąd zadania SD w środowisku nauczycielskim” — wygłosiła dr Zofia Skołozdro.

W dyskusji, szczególną uwagę zwrócono na potrzebę lepszego wyposażenia szkół w pomoce naukowe, unowocześnienia metod nauczania oraz zastosowania nowoczesnej techniki przy budowie nowych obiektów szkolnych.

Na zakończenie, podjęto uchwałę zobowiązującą WK SD w Rzeszowie do wystąpienia na forum Komisji Oświaty WRN z odpowiednimi wnioskami i postulatami, dotyczącymi szkolnictwa.

(j)

Manifest Komunistyczny naszej epoki

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nomiczniej, wydajniej i tańiej.

Wiele osiągnięć można tłumaczyć tym, iż społeczeństwo radzieckie jest dziś najbardziej wykształconym społeczeństwem na świecie. 40 procent robotników i przeszło 15 kółchożników posiada już obecnie wykształcenie średnie i wyższe. Istotnym źródłem sukcesów są niewątpliwie sprawniejsze metody planowania i zarządzania gospodarką narodową, doskonalszy system bodźców ekonomicznych. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż szybciej niż kiedykolwiek wzrasta poziom życia materialnego ludzi radzieckich.

Wszystkie te jednak zjawiska, całe pokłosie XX Zjazdu w ekonomice i bycie narodów radzieckich, ma swoje źródło w mądrej dalekowzrocznej i śmiałej polityce partii. Konsekwentne opieranie praktycznej działalności na lenińskich zasadach otworzyło nowe zasoby twórczej energii społeczeństwa radzieckiego, ogromnie spotażowało ofiarność oraz efektywność jego pracy. Otwarta ostra krytyka

braków i niedomagań, znajdująca również tak szeroko swój wyraz i w referatach wygłoszonych na zjeździe — okazała się skutecznym narzędziem usuwania przeszkód stojących na drodze rozwoju potęgi Kraju Rad i komunistycznego budownictwa.

Sukcesy polityki KPZR i Związku Radzieckiego, odnoszone w trudnych, skomplikowanych i niesprzyjających nieraz warunkach, stały się natchnieniem dla całego świata socjalistycznego, umacniały jego jedność, potęgowały siły międzynarodowej klasy robotniczej i przyczyniły się do stałego wzrostu pokojowych sił świata.

Słowa tow. Chruszczowa, obrazujące jak wbrew wszelkim przeciwnościom świat socjalistyczny toruje drogę ludzkości w lepszą przyszłość, napawają i nas głęboką dumą. Stanowimy nieodłączną część owego awangardu. Wnosimy i my swój wkład do tego dzieła. Nowy Program KPZR — Manifest Komunistyczny współczesnej epoki — ukazuje i naszej ojczyźnie perspektywy wspaniałego rozkwitu.

B. MŁOCHOWSKI

Zeznają świadkowie w procesie Georga Gribla — agenta wywiadu zachodniemieckiego

WARSZAWA

26 bm. w piątym dniu procesu szpiega wywiadu zachodniemieckiego Georga Gribla, sąd przystąpił do przesłuchania świadków.

Jak stwierdził jeden z nich — w roku 1951 Gribel podczas swego pobytu w porcie szecińskim wyczerpił mu kopertę, zawierającą pieniądze i instrukcje szpiegowskie dla siatki wywiadowczej, działającej na Wybrzeżu. Gribel prosił świadka o doręczenie listu pod wskazany adres i pouczył go, że należy wywołać odpowiednimi środkami zawarty w nim tajnopis.

Gribel potwierdził te zeznania i oświadczył, że obiecywał świadkowi pewne korzyści materialne, planując wciągnąć go do współpracy z wywiadem zachodniemieckim. Z przyczyn obiektywnych werbunek ten nie doszedł do skutku.

Charakterystycznym momentem piątego dnia rozprawy było zetknięcie się na sali sądowej dwóch szpiegów — agentów wywiadu NRF: doprowadzonego z więzienia, gdzie odbywa kaga 15

lat więzienia — Wilhelma Alrichsa z oskarżonym Griblem.
Alrichs — to stary wytrawny szpieg, współpracujący z wywiadem niemieckim już od 1928 roku. Przed drugą wojną światową rozpracowywał on na polecenie hitlerowskiej Abwehry porty angielskie. M. in. dostarczał danych o wodownych tuż przed łamą wojny nowych typach angielskich okrętów wojennych.

W czasie okupacji Alrichs był w Abwehrze kierownikiem działu, zajmującego się przetrzaniem hitlerowskich agentów do krajów skandynawskich, Anglii i Irlandii.

Po wojnie Alrichs współpracował z wywiadem angielskim, któremu ujawnił agenturę i metody działania Abwehry. Przez pewien czas współpracował także z wywiadem amerykańskim, a od chwili usamodzielnienia się wywiadu Gehlena, rozpoczął systematyczną działalność szpiegowską ze szczególnym uwzględnieniem Europy wschodniej. Zarówno Alrichs, jak i Gribel nie zaprzeczyli, lecz przeciwnie, potwierdzili dowody i fakty zawarte w akcie oskarżenia.

Powrót rewizjonistycznych komwojazerów

BONN

Trzej przedstawiciele Związku Przesiedleńców — przewodniczący Związku Hans Krueger, jego zastępca Wenzel Jaksch (z Ziomkostwa Niemców Sudeckich) oraz rzecznik Ziomkostwa Pomorzania, Filip von Bismarck powrócili ze swej podróży do Stanów Zjednoczonych, niezbyt zadowoleni. Z komunikatu ogłoszonego przez referat prasowy Związku Przesiedleńców wynikałoby bowiem, że ich pretensje do obszaru za Odrą i Nysą nie spotkały się z pożądanym przez nich zrozumieniem polityków amerykańskich, z którymi delegacja prowadziła rozmowy. W związku z tym delegacja musiała ograniczyć się do „wyłożenia swego stanowiska w sprawie niemieckiego prawnego punktu widzenia na problem obszarów nad Odrą i Nysą...”

Przywódcy Związku nie rezygnują jednak z prób szukania w USA poparcia dla swych roszczeń. Komunikat zapowiada zorganizowanie w Chicago w marcu 1962 roku wspólnego spotkania amerykańskich i zachodniemieckich parlamentarzystów i naukowców w sprawie „ukształtowania pokoju w Europie środkowej i wschodniej”. Ponadto z inicjatywy Związku w dniach 28—30 października br. odbędzie się w Bonn wspólna konferencja specjalistów z zakresu prawa międzynarodowego „z obszarów, na których panuje język niemiecki, z członkami komisji do spraw ogólnoniemieckich Związku Przesiedleńców. Przedmiotem obrad ma być „prawo do ojczyzny”, którym — jak wiadomo — demagogicznie operują organizacje przesiedleńcze dla uzasadnienia swych rewizjonistycznych pretensji.

PARYŻ

W Tunisie ogłoszony został oficjalny komunikat TRRA wydany przez Ministerstwo Informacji tego rządu. Komunikat przestrzega, że „faszystowskie i kolonialistyczne prowokatory przygotowują obecnie akcje przeciwko Algierczykom przebijającym w więzieniach i obozach koncentracyjnych na terenie Francji”. Przede wszystkim zagrożeni są Ben Bella i jego towarzysze. Tymczasowy Rząd Algierski apeluje w tej sprawie do międzynarodowej opinii publicznej, jak również do wszystkich demokratów francuskich, by wzmogli akcję o położenie kresu kolonialistycznej, rasistowskiej represji, o wolność dla wszystkich algierskich więźniów politycznych, o natychmiastowe wszczęcie rokowań, o zakończenie wojny w Algierii.

Komunikat piętnuje niesłychaną brutalność policji francuskiej wobec pokojowych manifestacji algierskich w okręgu paryskim. Stwierdza, że według pierwszych, jeszcze niekompletnych wiadomości, ofiarą tej akcji padło 50 zabitych, w tym wiele kobiet, setki rannych i około 100 „zaginionych”.

11 osób straciło życie w Włoszech w wyniku gwałtownych burz

RZYM

11 osób straciło życie w wyniku gwałtownych burz, które przeciągnęły nad południowymi Włochami w czwartek i w noc z czwartku na piątek. Straż pożarna, policja i ekipy ochotników oczyszczają miasto Ragusa, w którym trąba powietrzna zburzyła 50 domów. W Bonevento 900 osób jest bez dachu nad głową, a w Avellino — 150 rodzin.

Powódź na Kubie — zginęło 9 osób

HAWANA

Od kilkunastu dni na Kubie padają ulewne deszcze, które spowodowały powódź. Najgroźniejsza sytuacja jest w prowincji Santiago de Cuba, gdzie w nurtach wezbranych rzek zginęło 9 osób, a straty materialne wynoszą ponad 500 tys. peso.
Komunikacja drogowa między Sierra Maestra a wschodnią Kubą jest przerwana. Również połączenia chodzą nieregularnie. Władze kubańskie podjęły kroki, by przyjąć z pomocą powoździanom.

Piłkarze NRD przyjechali do Wrocławia

W piątek po południu przyjechała do Wrocławia piłkarska reprezentacja NRD w składzie 22 osób, w tym 16 zawodników. Drużyna pod wodzą trenera Karoly Soosa, przybyła w awizowanym składzie: bramkarze Frutche i Spickel, obrońcy — Kalinke, Heine, Wolfst i Kubisch, pomocnicy — Maschke, Kaiser i Faber oraz napastnicy: Nachtigal, Erler, Ducks, Schrotter, Drews oraz Muller i Frenzel.

W niedzielę 22 bm. Polskie Radio przeprowadzi z Wrocławia transmisję całego meczu piłkarskiego między reprezentacją Polski i NRD. Początek transmisji — godz. 12 w programie I.

zabierz głos strony.

W 16 rocznicę ONZ

UTWORZENIE ONZ, której podwaliny powstały w ciężkich latach wojny, było wyrazem zdecydowanej woli narodów, woli zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa, umocnienia zasad równouprawnienia wielkich i małych narodów, rozwijania przyjaznej współpracy między wszystkimi państwami.

30 października 1943 roku przedstawiciele ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Chin ogłosili w Moskwie wspólną Deklarację Moskiewską, w której oświadczyli m. innymi, że „uznają konieczność utworzenia w czasie możliwie najkrótszym, ogólnej organizacji międzynarodowej, opartej na zasadzie równości suwerennej wszystkich milujących pokój państw i dostępnej dla wszystkich takich państw wielkich czy małych, a mającej za cel utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa...”

Konferencja w San Francisco, obradująca od 25 kwietnia do 26 czerwca 1945 r. — zredagowała i uchwaliła Kartę Narodów Zjednoczonych. Polska podpisała Kartę w dniu 15 października 1945 r., a dokument ratyfikacyjny złożyła 24 października 1945 r. Tegóż dnia Karta weszła w życie i rozpoczęła się działalność Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Karta ONZ zawiera zasady służące: rozwój pokojowej współpracy międzynarodowej i obrona pokoju na świecie, poszanowanie suwerenności narodów, jednomyślność wielkich mocarstw. Jednak szesnastoletnia praktyka tej organizacji wykazała, że często działalność ta była sprzeczna z przyjętymi zasadami. Było to rezultatem przemownego wpływu, który wywierały Stany Zjednoczone na politykę ONZ, posługując się tzw. „maksymką do głosowania”, a także aparatem wykonawczym ONZ.

ORGANIZACJA NARODÓW ZJEDNOCZONYCH liczy obecnie 101 członków. Jest organizacją otwartą, lecz jak głosi statut NZ — jedynie dla państw milujących pokój i przyjmujących zobowiązania zawarte w Kartce.

O przyjęciu do Organizacji decyduje Zgromadzenie Ogólne na wniosek Rady Bezpieczeństwa.

Organa ONZ są następujące: Zgromadzenie Ogólne, Rada Bezpieczeństwa, Rada Gospodarcza i Społeczna, Rada Powiernicza, Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości i Sekretariat.

Oprócz nich art. 7 pkt. 2 Karty przewiduje możliwość tworzenia w miarę koniecz-

ności organów pomocniczych, które powinny być tworzone zgodnie z postanowieniami Karty, a więc nie powinny mieć charakteru stałego.

Zgromadzenie Ogólne składa się ze wszystkich członków ONZ, z których każdy ma prawo przysłać na sesję delegację złożoną z 5 delegatów i 5 zastępców delegatów. Każda delegacja rozprządza jednym głosem. Zgromadzenie Ogólne ma prawo rozpatrywać wszelkie zagadnienia wchodzące w zakres Karty NZ, z wyjątkiem spraw rozpatrywanych w danej chwili przez Radę Bezpieczeństwa. Zgromadzenie Ogólne inicjuje przede wszystkim badania i udziela zaleceń w zakresie rozwoju współpracy międzynarodowej, w dziedzi-

stwierdza zaistnienie aktu agresji, lub takiej sytuacji, która zagrażać może pokojowi oraz zaleca przedsięwzięcie takich lub innych środków zapobiegawczych.

Rada Gospodarcza i Społeczna wybierana jest przez Zgromadzenie Ogólne na 3 lata w składzie 18 członków. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów. Celem ogólnym Rady, przewidzianym w statucie NZ jest stworzenie warunków stabilizacji i dobrobytu, niezbędnych dla pokojowej współpracy między narodami. Do Rady Gospodarczej i Społecznej należy utrzymywanie łączności z tzw. organizacjami wyspecjalizowanymi, jak „Światowy Związek Pocztowy”, „Międzynarodowa Organizacja Pracy”

Stanisław Goleń

nie politycznej, popiera wspólną pracę międzynarodową w dziedzinie gospodarczej, społecznej, kultury, oświaty, ochrony zdrowia, praw człowieka.

DRUGIM Z KOLEI głównym organem ONZ jest Rada Bezpieczeństwa. Składa się ona z 11 członków, w tym 5 stałych: ZSRR, Chin (miejsce Chińskiej Republiki Ludowej bezprawnie zajmujące przedstawiciel Kuomintangu), Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych oraz 6 niestałych — wybieranych przez Zgromadzenie Ogólne na 2 lata. Niezwykle doniosłym zagadnieniem w pracy Rady Bezpieczeństwa jest sposób głosowania. Sprawy rozpatrywane przez Radę dzielą się na proceduralne i nieproceduralne. Uchwały w sprawach proceduralnych zapadają większością 7 głosów, przy czym jest rzeczą obowiązkową, ile w tej liczbie znajduje się członków stałych. Natomiast uchwały o charakterze merytorycznym, nieproceduralnym, podejmowane w sprawach najdonioślejszych, mogą być przyjęte przez Radę jedynie wówczas, gdy w liczbie 7 głosów oddanych za wnioskiem znajdują się głosy wszystkich 5 członków stałych. Powyższe oznacza, że każdemu członkowi stałemu przysługuje prawo weta w sprawach nieproceduralnych. Jak wiadomo, mocarstwa imperialistyczne, które same uchwały zasadę weta, czynią dziś wysiłki w kierunku jej usunięcia, by uniemożliwić Związkowi Radzieckiemu sprzeciwianie się reakcyjnym, imperialistycznym uchwałom większości Radcy.

Rada Bezpieczeństwa odpowiedzialna jest za utrzymanie pokoju na świecie. Ona to

(ILO), „Organizacja Narodów Zjednoczonych do Spraw Wychowania i Kultury” (UNESCO).

CZŁONKAMI RADY POWIERNICZEJ są państwa sprawujące administrację obszarów powierniczych, wielkie mocarstwa nie sprawujące takiej administracji oraz członkowie wybierani przez Zgromadzenie Ogólne na 3 lata w ten sposób, aby liczba członków sprawujących administrację i liczba nie sprawujących administracji była równa.

Organem sądownym ONZ jest Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości. Poddać się orzeczeniu Trybunału przez jakieś państwo ma charakter fakultatywny (postawiony do dyspozycji strony), lecz uczynienie tego pociąga za sobą konsekwencje w postaci obowiązkowego wypełnienia decyzji Trybunału. Członkami Trybunału są wszyscy członkowie ONZ. MTS udziela opinii konsultacyjnych we wszelkich kwestiach prawnych Zgromadzeniu Ogólnemu i Radzie Bezpieczeństwa, co czynić może także (lecz już w ograniczonym zakresie i za zezwoleniem Zgromadzenia Ogólnego) dla innych organizacji i instytucji wyspecjalizowanych.

Ostatnim wreszcie głównym organem ONZ jest Sekretariat, na czele którego stoi sekretarz generalny, mianowany przez Zgromadzenie Ogólne na wniosek Rady Bezpieczeństwa. Ma on prawo zwracania uwagi Radzie Bezpieczeństwa na wszelkie sytuacje, które mogłyby zagrażać pokojowi. Raz do roku składa sprawozdanie Zgromadzeniu Ogólnemu z pracy Organizacji.

W ubiegłym roku Związek Radziecki wysunął propozycję, aby funkcje organu wykonawczego ONZ sprawowała nie jedna osoba — sekretarz generalny, lecz by organ ten składał się z trzech osób cieszących się głębokim zaufaniem Organizacji Narodów Zjednoczonych: z przedstawiciela państw będących członkami militarnych bloków mocarstw zachodnich, z przedstawiciela państw socjalistycznych i z przedstawiciela krajów neutralistycznych.

Taki skład organu wykonawczego ONZ stworzyłby warunki właściwej realizacji podejmowanych uchwał i odzwierciedlał istotną sytuację powstałą na świecie.

Karta NZ — niezależnie od szeregu pięknych i słusznych haseł — zawiera zasadnicze elementy realiów politycznych odpowiadających wymaganiom naszych czasów. Wymienimy np. zasadę suwerenności, koncepcję zgniłości wielkich mocarstw, uniwersalizm organizacji, aparat środków zbiorowych do zachowania pokoju, zasadę samostanowienia narodów, reprezentacji regionów geograficznych, organizacji regionalnych.

Niestety, praktyka 16 lat istnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych dowiodła, że każdą z tych podstawowych zasad łamano, interpretowano w sposób niezgodny z całością Karty NZ, naginano do chwilowych potrzeb jednego państwa lub ich grupy, operującej mechaniczną większością głosów. Wystarczy wskazać na przykład niedopuszczania Chińskiej Republiki Ludowej do udziału w ONZ przez Stany Zjednoczone, aby zdać sobie sprawę z absurdalności sytuacji, która pociąga za sobą takie postępowanie i z względnej ważności podstawowych zasad Karty Narodów Zjednoczonych.

Sprawa walki o pokój stanowi główne założenie obozu socjalistycznego. W ONZ toczy walkę o pokój, o rozbrojenie, o likwidację kolonializmu, o takie przekształcenie tej Organizacji, by lepiej wrażała ona obecny układ sił na świecie, wolę narodów i służyła sprawie pokojowej koegzystencji.

Piękno w fabryce i sklepie

Estetyka przemysłowa jako nauka powstała w okresie rewolucji przemysłowej ubiegłego stulecia i od trzydziestu lat obszaruje się jej rozwój. Według definicji, sformułowanej we Francji, estetyka przemysłowa jest nauką o pięknie w dziedzinie przemysłowej, zarówno jeżeli chodzi o stanowiska pracy i ich otoczenie, jak również o środki produkcji i wytwarzane wroby. To kompleksowe ujęcie przedmiotu, o tym samym zakresie estetyki przemysłowej, zakreśla ramy dla rozwoju badań w tej dziedzinie i stosowania ich wyników w przemyśle.

Realizacja wymagań estetyki winna się rozpocząć już podczas pracy architekta projektującego fabrykę. Przygotowywany projekt budowy, lub przebudowy obiektu, nie może ograniczać się tylko do modernizacji pomieszczeń, w których odbywa się produkcja, lecz powinien także obejmować kompleks zagadnień użytkowo - estetycznych. Rozwiązania architektoniczne muszą zapewniać nie tylko należyte funkcjonowanie i sprawną organizację procesów produkcyjnych, usługowych, socjalnych i higienicznych, ale także uwzględniać postulat piękna.

Ostatnio niektóre stowarzyszenia tworzące podjęły kroki, aby idee te realizować szerzej także u nas. Ma to tym większe znaczenie, że przecież mniejsze są szanse produkcji estetycznych artykułów codziennego użytku, jeżeli same zakłady produkcyjne są z estetyką na bakier. Ale na tym nie koniec. Badania przeprowadzane w niektórych krajach wykazały także współzależność między poziomem kulturalnym środowiska a estetyką za-

ładu. Okazało się, że mieszkańcy robotników pracujących w fabrykach, w których panuje brud i nieład, są często również utrzymywane niedbałe i nieestetycznie (dotyczy to nierzadko także mieszkań robotników wysoko uposażonych). Zjawisko to jest rezultatem silnego oddziaływania zakładu pracy na ogólny poziom kultury robotnika. Istnieje także zjawisko odwrotne — kulturalny pracownik wpływa niejednokrotnie pozytywnie na jakość i estetykę produkowanych wyrobów.

Kto ma działać „we wroniowie przemysłowym”? Pytanie to kryje w sobie problem pierwszorzędnej wagi. Kadra projektantów przemysłowych jest u nas wyjątkowo szczupła. Wliczając do niej plastyków, architektów i malarzy, nie przekracza trzech tysięcy osób. Odpowiednie dane z Francji — 15 tysięcy osób, w NRF — około 10 tysięcy. Istnieje także potrzeba kształcenia projektantów w określonym kierunku. Nasze szkoły plastyczne nie w pełni przygotowują plastyków do ich współpracy z przemysłem, dlatego też niezbędne staje się zmodyfikowanie programów nauczania, wprowadzenie odpowiednich praktyk w kających w zakładach przemysłowych itp.

Należałoby także rozważyć propozycje, by w szkoleniowie wyższym i średnim wprowadzić wykłady z zakresu estetyki przemysłowej. Warto zastanowić się poważnie nad organizacją pracowników i wzorcowni plastycznych w kraju oraz nad sposobami wprowadzania dobrych wzorów przemysłowych.

J. STĘPOWSKI



Malować ucza się od dzieciństwa...

POCZTÓWKA z nad Czarnego Morza

Pociąg pospieszny przybywa z Moskwy do Soczi po 36 godzinach („11-18” pokonuje tę przestrzeń równo w 2 i pół godziny); wyjeżdżamy z dworca kurckiego w niedzielę o 21, by znaleźć się na miejscu o 7 rano, we wtorek.

Ta podróż daje nam jakieś takie pojęcie o niezmiernych przestrzeniach tego potężnego kraju. Gdy z przygodnymi znajomymi z pociągu dzielimy się doświadczeniami podróży — sympatyczny major Armii Radzieckiej rozwija nasze zdumienia:

— Do Władywostoku nada jechać 10 sutek! Oznacza to, że do wymienionego miasta na Dalekim Wschodzie jedzie się tylko... 10 dob!

Skoro zatrzymałem się dłużej przy sprawach podróżowania — niepodobna pominąć milczeniem sprawy oczywistej dla każdego, kto chociaż raz odwiedził nasze wschodnie go sasinada. Aby rozwiać obawy niezorientowanych — owe 2 czy 10 dni w pociągu — spędza się w wygodnym wagonie sypialnym. Do pociągów dalekobieżnych sprzedaje się tylko tyle biletów ile jest miejsc. Każdy z podróżnych ma więc zapewnione miejsce sypialne, bądź w wagonie turystycznym bądź pierwszej klasy. W ten sposób pasażer opuszczając pociąg — powiedzmy po dwudniowej podróży — jest raczej zmęczony monotonią jazdy — aniżeli zmęczony.

Kiedy pociąg minie południowe z lekka czarnoziemny Ukrainy, porzucane pasami leśnymi — olbrzymie płaty zoranej ziemi, te wspaniałe złote ścierniska z wielkimi stogami słomy, hen po horyzont ciągnące się lany kukurydzy — pojawia się skrawek morza. Choć nie widać tutaj plaż ani letników — czujemy już klimat południa. W wagonie robi się gorąco, a jeszcze rankiem kobiety uskarżały się na chłód.

Po południu 20-minutowy postój w szeroko rozrzuconym na wysokim brzegu Donu Rostowie. Na peronie kupujemy smaczne, ciepłe pierożki i w dwóch za Zdzisławem wypijamy butelkę kwasu za 15 kopiejek. Choć cięciwa — smakuje nam bardzo. Już nigdy potem — mimo że otrzymaliśmy kwas prosto z lodu — nie dorównał on temu z rostowskiego dworca.

Rankiem drugiego dnia jesteśmy na miejscu. Miejsce naszego pobytu — to jedno z licznych kąpielisk położonych w pobliżu Soczi, słynące rozplanowaniem na wyniosłości wzgórz



Korzystają z pogody

Złota jesień ściąga w góry rzesze turystów i uczasowiczów.

Na przejściach granicznych z CSRS otwartych w ramach konwencji turystycznej, ruch nie słabnie.

Na zdjęciu: Turysty przyjechali własnym autobusem na Przełęcz Karkonoską.



(Ciąg dalszy na str. 4)

Mała czarna

Mała czarna sukienka — oto na tę zimę odświętny „mundurek” dla kobiet, niezależnie od wieku. Od dłuższego już czasu czarny kolor — jeśli chodzi o stroje popołudniowe i wieczorowe — był u nas w niełasce, toteż jest to zupełna nowość.

Czarna popołudniowa sukienka ma wiele plusów. Przede wszystkim poszczupia, a także nie opatrzuje się. Mając ją „jedną ledyną”, można dobrze czuć się na wszystkich imieninach, pończakach i przedstawieniach teatralnych.

Tęże kobiety niechaj wybiorą tkaninę matową, ciężką. Odradzamy też suknie bez rekawów, chociaż to modne. Góra przedramienia powinna być przykryta — to poszczupia. Kobiety miszerne niechaj unikają czarnych sukien pod górę. Dekolt rozjaśnia, odmładza. Pończakamy tak obecnie modne wielokolorowe naszyjniki i różnego rodzaju szale dla tych, co mają zbyt chude szyje.

Przemysł konfekcyjny przygotowuje już szereg małych czarnych sukien po przystępnych cenach. Wiele np. bardzo elegancka jest sukienka z matowej czarnej wełnianej dzianiny, lamowana wązłutką listewką z błyszczącej



Sukienka z czarnego szyfonu w szerokie zakładki. Wąski spód z czarnej tafty.

go czarnego jedwabiu. Jest nieodcinana w tali, lekko rozszerzająca się ku dołowi, z dekoltem większym z tyłu, niż z przodu — jak zaleca najświeższa moda. Ozdoba sukni jest płaska atlasowa kokarda umieszczona z przodu powyżej linii tali.

Dla kobiet szczerpnych przeznaczona jest sukienka z czarnego muślinu, cała złożona z szerokich zakładek. Nosi się ją na wąskim czarnym taftowym spodzie.

Dla każdego wieku i każdej tuszy odpowiedni jest czarny aksamit (gładki welwet). Można także zrobić ładny kostiumik o lekko rozszerzającej się ku dołowi spódnicy z czterech, lub sześciu klinów i dość krótkim prostym żakietem. Żakiet można oblamować czarną rysowaną wstążką, czarną wełną, warkoczem splecionym z czarnej wełny, pasmanterią.

Do czarnej sukni nosimy czótenka lub balerinki z czarnego zamszu, lakieru lub cienkiej skórki. Fason wydłużony, obcas cienki.

Jeśli zdecydujemy się na suknię bez rekawów — to dobrze mieć do niej króciutki bolerko z tego samego materiału z rekawami trzy czwarte lub czarny szal, który możemy zrobić szydełkiem i wykończyć frezłą, lub uszyć z aksamitu. Bgr.

Historia, która urąga logice =

PODPA

Pruchnik miścina niewielka. Należy do rzędu tych, gdzie życie się toczyło spokojnie, nawet leniwie, gdzie pogrzeb czy ślub stanowiły duże wydarzenia. Siedziba GRN, szkoła, kilka sklepów, posterunek, plebania... Z pewnością długo by jeszcze nikt nie zakłócił spokoju mieszkańców, ale pewnego razu...

ZACZEŁO SIĘ W 1959 R... — ciągnął opowieść pełnym smutku głosem przewodniczący Prezydium GRN tow. Władysław Pawłowicz. I tak, słowo po słowie usłyszałem historię urągającą logice, ale — niestety — prawdziwą.

We wspomnianym roku, główny konserwator zabytków województwa rzeszowskiego mgr Jerzy Tur uznał Pruchnik za miasteczko zabytkowe. Bo i stara charakterystyczna zabudowa drewniana i średniowieczne rozplanowanie ulic, i architektura o wybitnych walorach plastycznych itp.

Radzi byli mieszkańcy, że wreszcie ich miścina doczekała się takiego wyróżnienia i otoczona zostanie opieką. W ślad za tym uznaniem przyszła i decyzja. Można w niej m. in. przeczytać „Orzeczenie niniejsze obejmuje Rynek, ul. Kańczudzka, ul. I Maja, ul. Długa, ul. Świerczewskiego, uliczki pod kościołem i za kościołem, w granicach oznaczonych linią czerwoną na wycinku mapy katastralnej i stanowiącym integralną całość z niniejszym orzeczeniem. Obiekt ten został wpisany do rejestru zabytków woj. rzeszowskiego pod nr 262/ZN/59. Podpis. Koniec, kropka.

Co w praktyce oznaczała decyzja? Po prostu główny konserwator „położył rękę” na całym miasteczku. Od tej chwili datują się kłopoty mieszkańców.

Przechodził nad Pruchnikiem huragan i zniszczył dom Heleny Tarnawskiej. PZU skreśliło go z ewidencji. Kobieta chciała się budować, ale tutaj twardo wkręczył ze swymi uprawnieniami konserwator. Owszem, może stawić dom, ale musi być kopią powalnego. Tarnawska chciała budować tani, wygodny, nowoczesny domek jednorodzinny. Rezultat sporów? Konserwator rozebrał do piwnic resztki budynku, wywiózł materiał, zabezpieczył piwnice. Od tego czasu minęły 3 lata, plac świeci pustką, kobieta dłuższy czas mieszkała w stajni.

Jest w Pruchniku sporo wolnych placów pod zabudowę. Ludzie by chcieli i chcą wznosić domy. Plac są jednak nietykalne. Budować można, tylko według wzoru sprzed setek lat. A więc muszą być podcienia, duży sz-

bisty dach, którego pokrycie należy uzgodnić z konserwatorem itp.

Nikt się nie kwapi na taką staroświeczyznę w 1961 r. No i koszty są przy takiej budowie już o wiele większe. Oto, choćby typowy projekt domu jednorodzinnego kosztuje ponad 180 zł, a za dokumentację budowy domu według wymagań konserwatora, od jednego mieszkańca zażądano 7.300 zł. „Bagatelna” różnica.

Mieczysławowi Pietruszce uznano dom jako zarobaczony, wymagający przebudowy. Pietruszka, acz z bólem serca, zgodził się na budowę i sztybatego dachu, i podcieni itp. Zachował wymagany zewnętrzny wygląd budynku, ale wewnątrz zaplanował sobie łazienkę, spiżarnię, kuchnię, pokój. Rozpoczął budowę, którą niedługo potem zaplombowano i polecono zejść robotnikom z budowy. Okazało się, że Pietruszka rzekomo wewnątrz budynku nie w tym miejscu zaplanował... korytarz. Poza tym zamiast trzech zamierza zbudować dwa kominy.

OZK w Rzeszowie nosił się z zamiarem budowy kina starego w Pruchniku. Koszt — 1.800.000 zł. Ładna i potrzebna inwestycja. W wyniku decyzji głównego konserwatora zaniechano budowy budynku, zerwano umowę o wykonanie inwestycji. Projekt nie odpowiadał. Pieniądze cofnięto. Nie wiem kiedy teraz mieszkańcy miasteczka otrzymają kino.

Przykładów takich jest więcej. Liczba ich będzie rosła, bo musi rosnąć w miarę upływu czasu. Konflikt między pędem do nowoczesności, a działalnością konserwatora chyba ulegnie dalszemu zaostreniu. Mieszkańcy biją na alarm. A komu to w końcu potrzebne?

Po pierwsze z góry pragnę zastrzec, że nie mam absolutnie nic przeciwko konserwacji zabytków. Wprost przeciwnie. Należy się gorące słowa uznania za zajęcie się zabytkowymi budowlami. Podobnego zdania są mieszkańcy Pruchnika i tamtejsze władze.

Ale... Chodzi właśnie o to „ale”. Czy trzeba „konserwować” całe miasteczko wraz z wszystkimi jego placami? Przecież znaczna część miasteczka była zabudowana na krótko przed pierwszą wojną światową i budynki te nie

mają nic wspólnego z zabytkami.

Po drugiej. Mieszkańcy mówią tak: konserwować — zgoda. Po co jednak „stwarzać” w 1961 r. zabytki średniowieczne w całym Pruchniku. I faktycznie stosowanie się do wszystkich wymogów jest niczym innym, jak „produkowaniem” zabytków. Czy to jest zasadnicza działalność?

Po trzecie. Jest zrozumiałe, że państwołoży wielkie sumy na konserwację zabytków historycznych. Wszyscy to jednak musi się mieścić w granicach możliwości. Oto konserwacja jednego dachu na domu kosztowała 143 tys. złotych, innego dachu 180 tys. zł. Stoi on zresztą od długiego już czasu bezużytecznie, podparty słupami. Czy nie za drogo? Ile tego ma być? Za jaką cenę? Może by to urealnić. Mieszkańcy przebiekają, że te nad wyraz kosztowne naprawy mają obciążać ich karty hipoteczne.

Przedemną leży pismo Prez. GRN w Pruchniku, skierowane do Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Prezydium WRN. Towarzystwo zwraca się o uchylenie decyzji, bądź też dokonanie korekty. Odpowiedzi dotychczas Pruchnik nie otrzymał. Warto i trzeba się w sposób realny zastanowić czy wszędzie posunięcia wobec Pruchnika są słuszne, czy nie mają miejsca tutaj: zbyt wielki apetyt i „odrobina” przesady. W tych sprawach potrzebne jest jasne stanowisko. Od decyzji wpływają już całe lata, napsuło się mieszkańcom Pruchnika niemalo rzeź krwi. A po E. DĄBROWICZ

Tarnobrzeg. Godzina 13. Stoją na przystanku PKS ściskając w garści bilet do Rzeszowa. Przed pomnikiem Bartosza bawią się dzieci rysując kredą na płycie asfaltu prymitywne karykatury. Stary fryzjer niedbale oparty o drzwi swego za kładu wybija palcami na parapacie okna takty ulubionej melodii.

Dusznno i parno. Nagle... przeraźliwie wyje syrena umieszczona na remizie strażackiej. Nie upłynęła nawet minuta, a już ulicami miasta mknie czerwony samochód wzniesając tu many kurzu.

— Pewnie pali się w Cyganach — mówi chłop, który stoi obok mnie czekając na autobus do Rozwadowa. — Nie ma miesiąca, żeby nie wybuchł tam pożar. To zwariowana wieś. Ktoś wyraźnie podpala. Kto — tego niestety nikt nie wie. A i od ludzi trudno się coś dowiedzieć. Jeden drugiemu nie wierzy. Dziwni ludzie. Dziwna miejscowość.

Mówią przedstawiciele władz powiatowych:

LUDWIK BIESZCZAD, sekretarz KP PZPR: „Cygany są istotnie dziwną, a równocześnie tajemniczą wsią. Mieszkańców cechuje skrytość, nieufność i podejrzliwość. Kilkakrotnie organizowaliśmy we wsi zebrania z udziałem posłów, przedstawicieli powiatowych władz partyjnych i administracyjnych i nigdy jakoś nie mogliśmy się dogadać. Napotykały nam duże trudności i opory zwłaszcza wtedy, kiedy odwołujemy się do pomocy i inicjatywę chłopów. Może udałoby się nam coś tam zrobić i w ogóle przyzwyczać mieszkańców do pracy i życia w kolektywie, gdyby istniała we wsi organizacja partyjna. W tym też kierunku zmierzają nasze starania.”

MICHAŁ LECHOWICZ, komendant powiatowy MO: „Wieś była do pewnego stopnia zastraszona. Tu bezpośrednio po wyzwoleniu działały bandy rabunkowe. Oprawcy WIN i NSZ.

Pytacie o pożary? Systematyczne podpalania rozpoczęły się w Cytanach 3 lata temu. Później nie było miesiąca, żeby nie interweniowały straże. Płonęły domy mieszkalne, stodoły, obory, stery słomy i zboża. Wprowadziliśmy obowiązkowe warty. Pożary w każdej noc pilnowało cząstkę chłopów. Przez jakiś czas pożarów nie było. Mieszkańcy jednak prosili: „Zmniejszcie nam liczbę wart nocnych. Toż to przecież dla nas kłopot...” Ludzie mieli rację. Delegowanie codziennie dziesięciu chłopów ze wsi, która liczy niespełna tysiąc mieszkańców było dla nich dużym ciężarem. Zmniejszyliśmy więc stan wart do czterech osób. Wówczas czerwony kurdai ponownie zaczął sobie. Skierowaliśmy do wioski grupę milicjantów. Historia powtórzyła się. Kiedy milicjanci pilnowali — w Cytanach panował spokój. Z chwilą ściągnięcia ostatniego oddziału milicji wybuchł pożar. Rzeczą jasną, że wysyłanie na stałe do jednej tylko wsi kilku drużyn milicji jest jednak zbyt ryzykowne i kosztowne, gdyż osłabia się przez to stan bezpieczeństwa powiatu. Rozpoczęliśmy więc energiczne śledztwo celem wykrycia podpalaczy. Niestety, napotykały nam niezrozumiałą obójność ze strony ludzi. Chłopi milczą. Czy wiedzą kto i dlaczego podpala — trudno ustalić.

STANISŁAW CZUCHARA, komendant powiatowej Straży Pożarnej: „Najgorsze były

Pocztówka znad Czarnego Morza

(Ciąg dalszy ze str. 3)

rzając niepowtarzalny, właściwy tylko dla południa nastrój. Zresztą może ten nastrój odczuwamy przede wszystkim my, przybylsze z północy, gdzie cykady zastępują znacznie skromniejsze koniki polne?

Wieczorami milkną cykady, a odzywają się świerszcze. W ogóle wieczory są tutaj cudowne: gwiazdy na granatowym niebie, ciemna tafla morza na horyzoncie. Codziennie w dużym kinie na wolnym powietrzu wyświetlane są filmy lub też odbywają się koncerty. Wszedło tu w zwyczaj, że każda z grup narodowych, opuszczając obóz — występuje z koncertem. Bawiliśmy się świetnie, słuchając pieśni, kupletów satyrycznych w wykonaniu grupy turystów z Leningradu. Pieśniami i zabawami zespołowymi wypełniła swój wieczór grupa czeska. A nas ciarki przechodziły na myśl o naszym, polskim koncercie. Jednak ubrew obawom wypadł on podobno (tak mówili nasi radzieccy przyjaciele) zupełnie dobrze. Okazało się, że mamy w grupie utalen-

towne śpiewaczki i one to właściwie uratowały sytuację.

Po koncercie tańce na estradzie pod rozgwieżdżonym niebem, lub też w klubie. Gra sympatyczny zespół studencki z Moskwy. Repertuar przyjemny, nowoczesny. Czasami zespół improwizuje, spotykając się z wyrażną sympatią sali. Niemal codziennie w budce kinooperatora odbywają się w przerwie obiadowej prawdziwe „jazzy sesjon”: członkowie zespołu orkiestralnego odtwarzają świetne na grania z taśmy.

Kilku naszych kolegów i koleżanek zaprzyjaźniło się z młodymi muzykami. Rezultatem tej przyjaźni była piosenka, która zrodziła się w obozie. Jeden z radzieckich kolegów skomponował muzykę do słów młodego poety z Polski. Piosenka ta ozdobiła polski koncert na obozowej estradzie.

Nasz koncert był, niestety, zapowiedzią pożegnania z zielonymi górami Kaukazu, ze ślicznymi, wielokolorowymi plażami Czarnego Morza.

ZBIGNIEW WAWSZCZAK

— Staralem się ze wszystkich sił. Lecz niezupełnie mi się to udało.

— Chyba właśnie dlatego ciebie kocham?

— Ty nie kochasz mnie. Gdybyś mnie kochała, nie powiedziałabyś mi tego.

— A może kocham ciebie dlatego, że nie myślisz o przyszłości?

— W takim wypadku musiałabyś kochać wszystkich mężczyzn w sanatorium. Będziemy jedli eklesy ze smażonymi migdałami i popijali będziemy młodym Montrachet.

— Więc dlaczego ja ciebie tak kocham?

— Dlatego, że jestem z tobą. I dlatego, że kochasz życie. Jestem bezmienną cząstką twego życia. To wysoce niebezpieczne.

— Dla kogo?

— Dla tego, kto nie posiada imienia. Można go w każdej chwili wymienić.

— Mnie również — powiedziała Lilliana.

— Nie jestem tego zupełnie pewny. Na moim miejscu człowiek rozsądny wycofałby się możliwie najszybciej.

— Wcale nie zaangażowałeś się tak bardzo.

— Jutro wyjeżdżam.

— Dokąd? W głosie Lilliany brzmiało niedowierzanie.

— Muszę jechać do Rzymu.

— A ja do Balenciaga kupować suknie. To dalej, niż do Rzymu.

— Naprawdę wyjeżdżam. Powinienem zatroszczyć się o nowy kontrakt.

— Ależ świetnie — powiedziała Lilliana. — Będę więc miała czas uwikłać się w przygody z modnymi krawcami. Wuj Gaston z przyjemnością rozłoży nadę mną kuratelę... Albo wyda za żonę.

— Clerfayt popatrz na nią.

— On chce cię znowu uwieźć, zanim zdążyłaś dowiedzieć się, co to jest wolność?

— A cóż to jest wolność?

— Clerfayt uśmiechnął się.

— Tego również nie wiem. Wiem jednak, że wolność — to nie brak odpowiedzialności i nie życie bez celu. Jest łatwiej zrozumieć, czym ono nie jest, niż czym jest.

— Kiedy wrócisz? — zapytała Lilliana.

— Za kilka dni.

— Masz w Rzymie kochankę?

Clerfayt zawałał się na chwilę.

— Tak.

— Tak też myślałam — spokojnie odpowiedziała Lilliana.

— Dlaczego?

— Byłoby dziwne, gdybyś żyła samotnie. Przecież i ja nie byłam sama, kiedy przyjechałaś.

— A teraz jesteś?

— Tak — odpowiedziała Lilliana rozpromieniona.

Clerfayt spojrział na nią zdziwiony.

Clerfayt zabawił w Rzymie prawie dwa tygodnie. Odwiedzał urzędy, kawiarnie i warsztaty. Bywały dni, kiedy w ogóle nie pamiętał o Lillianie, bywały i takie, kiedy myślał o niej z odczuwaną dotąd troskliwością. Wzruszała go, tego uczucia nie wywołała w nim dotychczas żadna kobieta. Lilliana przypominała mu dziecko, które pozostało w tyle za swoimi rówieśnikami i teraz pragnie odzyskać wszystko, co utraciło. Jednakże po tygodniu spędzonym w Rzymie z Lidą Morelli doszedł do wniosku, że Lilliana nie jest odpowiednią partią dla niego. Lilliana potrzebny jest ktoś, kto może dla niej poświęcić tak wiele czasu, jak Wolkow w sanatorium, który prawdopodobnie istniał tylko dla niej.

ERICH M. REMARQUE

Życie na kredyt.

— W jakim hotelu? — zapytał żywo Gaston.

— W „Relais Bisson”.

— Chwała Bogu! Nie zdziwiłbym się wcale, gdybyś zatrzymała się w hotelu „Ritz”.

— Ja również — powiedziała Lilliana.

Clerfayt przyszedł po nią. Razem jechali do restauracji „Le Grand Fefour”.

— Jak wypadło pierwsze spotkanie pani z tutejszym światem? — zapytał.

— Odnoszę wrażenie jak gdyby znalazła się wśród ludzi, którzy zamierzają żyć wiecznie. W każdym razie tak postępują. Do tego stopnia ogarnięci są żądzą robienia pieniędzy, że zapomnieli o życiu. Clerfayt roześmiał się.

— A w czasie wojny przysięgali, że jeśli pozostaną przy życiu nie powtórzą już tego błędu. Niestety — człowiek szybko zapomina o wszystkim.

— Ty także zapominałeś? — spytała Lilliana.

LACZE

lata 1959 i 1960. Wtedy to i po dwa pożary w miesiącu w Cyganach się zdarzały. Przyczyny? Przeważnie podpalenia. O... tu mam statystykę. Rok 1959 14 pożarów, 9 podpaleni. Straty — blisko 200 tys. złotych. Rok 1960. 8 pożarów, w tym 6 podpaleni. Straty — 162 tys. złotych. W roku bieżącym sytuacja uległa pewnej poprawie, a to z tej przyczyny, że przedsięwzięto pewne kroki wprowadzając nocne warty, mimo to podpalenia w dalszym ciągu się zdarzają. Do września włącznie zanotowano w Cyganach 3 pożary, w tym dwa podpalenia. Straty wynoszą ponad 100 tys. złotych".

Na temat powstania Cyganów istnieje wiele legend i podań, z których jedna jest rzekomo najprawdziwsza. Bardzo dawno temu, kiedy na tych terenach szumiała Puszcza Sandomierska ciągnął przez bory, moczary i bagna tabor Cyganów, którzy pod wieczór rozbili obóz w rejonie dzisiejszej wsi o tej samej nazwie. Podobno między naczelnikiem taboru, a jego zastępcą doszło do ostrej wymiany zdań, a później pojedyńki na batoż i władzę, który w konsekwencji zakończył się kompletną klęską zastępcy. Mało tego. Tabor pozostawił na pastwę losu i dziłkim zwierzęciem na pożarcie buntownika, który sprzeciwił się woli większości, złamał prawa cygańskie. Kto wie co by się z nim stało, gdyby nie pomoc smolarzy, którzy przyjechali go jak swego do osady. Z biegiem lat Cygan ożenił się, a że z drugiej strony mierzył go zawód chlebobodów uważając pał nie się w smole i dziecicu za coś utylizującego, zbudował sobie w pobliżu dom, założył rodzinę dając początek dzisiejszym Cyganom.

Historicy protestują oświadczając, że wieś złożyli nie jeden, lecz grupa zbuntowanych Cyganów. Nie zamierzam się spierać, bo jak faktycznie było — nie wiem: Nie podlega jednak dyskusji, że mieszkańcy wsi są potomkami Cyganów i zbłądził chłopów pańszczyźnianych oraz Tatarów, którzy tu w środku puszczy chronili się przed zemstą. Zachowali się strzępy dokumentów, które rzucają trochę światła na pochodzenie wsi.

Wied położona malowniczo wśród sielonych łąk i starych dębów. Cygany naprawdę mocno wygładali w pańszczyźnianym. Technicznie, błoga oaza. Naprawdę trudno uwierzyć, że tu w tej wsi dość często dochodzi do tragedii.

Pierwsze podpalenie zastanowiło milicję. Drugie i dalsze postawiły ją na nogi. Zmobilizowano cały aparat śledczy. Zaczęto z drobiazgową skrupulatnością i dokładnością badać przyczyny każdego wypadku. Na próżno. Było za dużo pytań, na które nie małożono odpowiedzi. Początkowo przypuszczano, że niektórzy mogą celowo podpalać, zwłaszcza stare budynki, aby uzyskać wysokie odszkodowanie od państwa. Takich faktów było na terenie powiatu dość dużo.

Ta sugestia do Cyganów jakoś nie pasowała i musiała upaść, biorąc pod uwagę, że w wielu wypadkach straty przewyższały wartość ewentualnych odszkodowań. Przykład Grębowa posłużył milicji do wysunięcia nowej hipotezy. W Grębowie też ktoś podpalał. Tym razem organa MO wpadły bardzo szybko na trop przestępcy. Był nim jeden z członków miejscowej OSP, który... chciał się odznaczyć przy gaszeniu pożaru. A że pożar jakoś nie wylądował, więc sam podpalał. Lekarze orzekli, że cierpiał na kompleks niższości.

W wypadku Cyganów i to był ślad dzisiejszy. Niech mi wybaczą dzielni strażnicy cygańscy, że o tym piszę, lecz w każdym śledztwie — jak wiadomo — bierze się pod uwagę wszystkie momenty, wysuwa różne przypuszczenia, stawia różnorakie hipotezy, aby tylko dojść do źródła prawdy.

I znów wszystko zaczęło się komplikować. Śledztwo w ogóle, a zwłaszcza zmierzające do ustalenia tożsamości podpalaczy jest niezwykle uciążliwe. Trudno o linię papilarną, jakkolwiek ślad. Pożar niszczy to, co może się przydać. Milicja nadal intryguje kilka pytań. Ilu jest podpalaczy? Jeden? Grupa? Dlaczego podpalał? Z zemsty? Z chęcią? Nie doszukano się związku między jednym a drugim, nie dotrądzono konfliktów. Ludzie na ogół żyją ze sobą w zgodzie, nie biorąc pod uwagę drobnych nieporozumień. Mimo to rzeka podpalacza podkłada od czasu do czasu pod dach stodół czy domu płonącą żagiew.

Tu i ówdzie szepce się w wsi o anonimach. Podobno niektórzy otrzymali listy, w których niemiłosiernie szaleniec, czy też szaleńcy ustalają z matematyczną dokładnością, kiedy, o której godzinie i co im spała. Milicja demontuje te pogłoski jako nieprawdziwe. Co jednak oznacza słowa wypowiedziane przez kilku mieszkańców do funkcjonariuszy MO: „Nic nie wiem i nie powiem. Proszę mnie nie pytać. Chęć żyć spokojnie. U mnie jeszcze się nie paliło”. Czyżby ktoś terroryzował chłopów? Raczej wątpliwe. W takim razie dlaczego o tych sprawach mówi się półszepceniem, dlaczego ludzie milczą? Na każdym kroku zagadki, lamigłówki, labirynty bez wyjścia...

Przez trzy dni próbowałem na własną rękę zdobyć w Cyganach trochę informacji wiążących się ściśle ze sprawą podpaleni. Bezskutecznie. Ludzie unikali mnie jak trędowatego. Tylko pewna starszuszka oświadczyła bez zająknięcia: „Będzie się jeszcze palić, będzie. Cztery roki. Trzeci rok już mija, więc został jeden”. „Dlaczego, babciu?” — pytam. „Bo tak stoi napisane w proroczych Michałdaj”.

Roześmiałem się głośno. Opuściłem Cygany. Zapada zmierzch. Skądś dochodzi dźwięki gitary. Z domów trzaskają drzwiami wychodzą chłopcy, którzy dziś przez całą noc będą pełnić wartę. Gdzieś z boku jęknął wie zawodził puszczyk. — Tfu! Na psa urok. Zebyt, diabie, nie wykrakał jakiegoś nieszcześcia — mruknął jeden z wartowników. Chwilę jeszcze stali, zapalili papierosa, a potem zniknęli między opłotkami domów. Wchłonęła ich ciemność.

E. WISZ

Sobota i niedziela 21 i 22 października 1961 r

TEATR

RZESZÓW Państwowy Teatr, im. W. S. Maszkowej — Indyk —

KINA

APOLLO (ul. 3 Maja) — sobota, niedziela — Tajemniczy rewolwer: (ang. 1. 18) godz. 18, 19, 20.15

GOPLANA (Staromiejska) — sobota — Droga na zachód (pol. 1. 12) godz. 17 i 19 niedziela — godz. 15, 17 i 19

LETNIE (Al. Komunistów) — sobota — Chleb, miłość i fantazja (wł. 1. 16) godz. 18 niedziela — Dziewczyna z Florencji (wł. 1. 18) godz. 18

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — sobota — Miejsce na górze (ang. 1. 18) godz. 17 i 19.15 niedziela — godz. 15, 17.15 i 19.30

SWIT (ul. Langiewicza) — sobota — nieczynne niedziela — Chleb miłości... (wł. 1. 15) panorama godz. 15, 17 i 19

WOK (ul. Okrzei) — nieczynne ZORZA (ul. 3 Maja) — sobota i niedziela — Podrywacz (fr. 1. 18) godz. 15.30 i 17.30 Anatomia morderstwa (USA 1. 18) godz. 19.30

KLUB DOBREGO FILMU — niedziela — W biały dzień (prod. szwajcarska) godz. 19

PORANKI NIEDZIELNE APOLLO — Niewidzialna ręka (pol. 1. 7) godz. 10 Mężczyzna w spodniach (wł. 1. 12) godz. 11.15

GOPLANA — Chłopcy i Mł (NRD 1. 7) godz. 10 Atomowa kaczka (ang. 1. 12) godz. 11

PRZODOWNIK — Par. Soczewka w puszczy (pol. 1. 7) godz. 10.30 Kradzieże nie tuczy (C. 7) godz. 12

SWIT — Nie drażnić lwa (pol. 1. 7) godz. 11 WDK — Przygoda na Szczecińcu (pol. 1. 7) ZORZA — Anatomia morderstwa (USA 1. 18) godz. 19.30 WDK — Opowiadanie bajek sala nr 36 II p. godz. 11

BRZÓZOW ROBOTNIK — niedziela — Maria Candelaria (meks. 1. 18) DEBICA UCIECHA — sobota, niedziela — Przeciwno bogom (pol. 1. 12) GRZF — Człowiek z planety Ziemia (radz. 1. 12)

GORLICE GORNIK — sobota, niedziela — Lekcja miłości (szwedz. 1. 18) WIARUS — sobota — Dzień w nocy umrze miasto (pol. 1. 14) niedziela — Nocą kiedy przychodzi diabeł (NRD 1. 16)

JAROSŁAW OKA — sobota, niedziela — Zona modna (USA 1. 16) JASŁO SYRENA — sobota — Pamiętnik Anny Frank (USA 1. 14) niedziela — Pożegnanie z bronią (USA 1. 18)

KROSNÓ PIONIER — niedziela — Dzień w nocy umrze miasto (pol. 1. 14)

KOLBUSZOWA GRAZYNA — sobota, niedziela — Mam 18 lat (NRD 1. 16) LESKO JUTRZENKA — sobota, niedziela — Milczące ślady (pol. 1. 14) KZAJSK RADOSC — sobota, niedziela — Księga dzuńgli (ang. 1. 9) LBACZÓW MELODIA — niedziela — Kłopoty z miłością (NRD 1. 14) ANCIUT ZNICZ — sobota, niedziela — Sybilla od wiatru (radz. 1. 16)

MIELEC BAJKA — sobota, niedziela — 400 batów (fr. 1. 18) niedziela — Champion (USA 1. 16) DK — sobota, niedziela — Garsoniera (USA 1. 16) TECZA — sobota, niedziela — Mein Kampf (szwedz. 1. 14) NISKO SAN — sobota, niedziela — Odwiedziny prezydenta (pol. 1. 14)

PRZEMYSŁ BAŁTYK — sobota, niedziela — Ogniomistrz Kaleń (pol. 1.16) KOSMOS — sobota, niedziela — Szczęśliarz Antoni (pol. 1. 12) OLIMPIA — sobota, niedziela — Półgłówki (fr. 1. 16) ROMA — sobota, niedziela — Miłość powraca wiosną (radz. 1. 12)

PRZEWORSK WARSZAWA — sobota, niedziela — Samson (pol. 1. 14) RADYMO SWIT — niedziela — Dziewczyna z prowincji (USA 1. 16) ROPCZYCE PRZYJAZN — sobota, niedziela — Pułapka (fr. 1. 18) SANOK POKOJ — sobota, niedziela — Krzyżacy (pol. 1. 12) SAN — niedziela — Intrzygantka (aust. 1. 16)

STALOWA WOLA BALLADA — sobota, niedziela — Czarodziejski miecz (jug. 1. 16) WRZOS — sobota — Szklany zamek (fr. 1. 18) niedziela — Lwy afrykańskie (USA 1. 16) STRYZÓW ODDRODZENIE — niedziela — Teresa Raquin (fr. 1. 16) TARNOBREZG WISLA — niedziela — Flap na bezludnej wyspie (fr. 1. 16)

USTRYKI ORZEŁ — sobota, niedziela — Niewysłany list (radz. 1. 16)

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

RADIO

SOBOTA

PROGRAM I

Program dnia: 5.40 15.06
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.01 23.00 10.00 „Mówi technika” 16.10 „Z twórczości operowej włoskich weryistów” 11.30 Melodie weneckie 11.50 Audycja z cyklu „Rodzice a dziecko” 12.15 Rolniczy kwadrans 12.45 Na swojską nutę 13.40 Radzieckie melodie rozrywkowe 14.50 Z cyklu „Niezapomniane stroniostwo” 14.30 Koncert mandolinistów 15.10 Radio-reklama 15.30 Magazyn muzyczny 16.25 Sobotnie popołudnie” 17.05 Z życia Związku Radzieckiego 18.50 Radiowy kurs nauki języka francuskiego 20.20 Wiadomości sportowe 20.30 Audycja literacka 21.20 Muzyka popularna 22.00 Sobotni wieczór rozrywkowo-taneczny.

PROGRAM II

Program dnia: 6.43 16.40
Wiadomości: 6.30 6.30 7.30 8.30 12.05 15.00 21.00 23.50 8.50 Muzyka popularna 8.50

„Muzyczny atlas świata” 11.00 Koncert chopinowski 13.50 Audycja aktualna 13.45 „Biektina szafeta” 14.45 Z notatnika reportera 16.05 Muzyka taneczna 16.35 „Wesoły kramik” 16.50 Uniwersytet Radiowy 17.30 Radioreklama 18.05 Nowości muzyki rozrywkowej 18.45 Tańce symfoniczne 19.30 „Krotochwila o bliźniakach” 20.00 Koncert Ork. PR w Krakowie 20.40 Spiewa „Siask” 23.30 Muzyka taneczna 24.00 Muzyka taneczna.

ROZGŁOSIENIA RZESZOWSKA

13.00 Muzyka 13.20 Audycja w języku ukraińskim 14.00 Koncert żyweń 14.50 Radioreklama 16.05 Głos ma redakcja muzyczna 16.30 Audycja oświatowa 16.40 Wiadomości z Rzeszowskiej 16.45 „Spacerkiem przez Rzeszów” magazyn w oprac. Stanisława Koczura.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY: 18.05 „Marysia i krasnoludki” film fab. prod. polskiej 21.05 „Pegaz” magazyn kulturalny 21.55 „Wakacje przed śmiercią” film fab. prod. USA.

NIEDZIELA

PROGRAM I
Program dnia: 6.06
Wiadomości: 6.00 7.00 8.00 9.05 „Pała 56” 9.30 Radiowy magazyn wojskowy 10.20 Muzyka dla wszystkich 12.10 Felieton z cyklu „Plamy na mapie” 15.00 Wesoły autobus 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych 16.20 Teatr Polskiego Radia 17.25

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY: 11.55 sortowanie sportowe 13.45 „W ruinach starego pałacu” film radz. dla młodzieży 15.30 „Tatrzańska jesień” film krótkom. 16.55 „Operacja podwodna” 17.45 Estrada literacka „Pojeźdźcy u Ninon” 18.30 Parada kłamek telewizyjnej 20.15 „Złodzieje rowerów” film, fab.

List gończy



Prokuratura Powiatowa w Elblągu poszukuje Stanisława Fuka, s. Jana i Anieli z domu Barzyk, ur. 10. III. 1932 r. w

Muzyka taneczna 19.05 Zespół Dalewiatka 19.25 Utwory skrzypcowe 19.40 Piosenki 20.26 Wiadomości sportowe 20.30 „Matysia kowie” odc. powieści radiowej 21.00 Słynne orkiestry rozrywkowe i soliści 21.40 Gra Orkiestra Taneczna PR 22.10 Miniatury muzyczne.

PROGRAM II

Program dnia: 7.20
Wiadomości: 7.30 8.30 12.05 21.00 23.50 9.20 Felieton literacki 9.30 „Dzień dobry melodio” 10.50 Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim 11.40 Się chamy muzyki ludowej 12.10 Poranek symfoniczny 13.30 Poezja i muzyka 14.00 Parada słynnych orkiestr 15.00 Dla dzieci starszych słuchowców 16.00 W niedzielne popołudnie 16.30 Koncert chopinowski 17.05 Publicystyka międzynarodowa 17.15 Kwadrans taneczny 17.30 „Podwieczorak przy mikrofonie” 18.00 „Klub 60” 20.00 Rewia piosenek 21.20 Wiadomości sportowe 21.20 Wiadomości serena 22.30 Muzyka taneczna.

ROZGŁOSIENIA RZESZOWSKA

13.30 Audycja regionalna.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

11.55 sortowanie sportowe 13.45 „W ruinach starego pałacu” film radz. dla młodzieży 15.30 „Tatrzańska jesień” film krótkom. 16.55 „Operacja podwodna” 17.45 Estrada literacka „Pojeźdźcy u Ninon” 18.30 Parada kłamek telewizyjnej 20.15 „Złodzieje rowerów” film, fab.

Trzcinicy, pow. Jasło, który będąc sprzedawcą sklepu nr 1 Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Elbląg — Nowakowo, w Elblągu dokonana nadużyć, narazając Gminną Spółdzielnię na straty sięgające 200 tys. złotych.

Po popełnieniu przestępstwa Stanisław Fuka zbiegł. Śledztwo prowadzone jest przez Prokuraturę Powiatową w Elblągu i wszczęte zostały za ukrywającym się Stanisławem Fukiem poszukiwania „Listem gończym”.

Osoby znające miejsce pobytu podejrzanego Stanisława Fuka proszone są o niezwłoczne zgłoszenie o tym w najbliższym Posterunku Milicji Obywatelskiej lub w Prokuraturze Powiatowej w Elblągu.

Sportowy rozkład jazdy

PIŁKA NOŻNA

WE WROCŁAWIU: POLSKA — NRD

Kapitan związkowy Polskiego Związku Piłki Nożnej — Cz. Krug podał do wiadomości skład reprezentacji Polski na międzynarodowy mecz piłkarski, który odbędzie się 22 bm. na stadionie olimpijskim we Wrocławiu.

W bramce wystąpi Fołtyń, w obronie — Szczepański, Osik, Woźniak, w pomocy — Suski i Grzegorzewski, w ataku — Wilczek, Brychczy, Gajda, Pohl, Lentner. W rezerwie są — Szymkowiak obrońca Kawula, pomocnik — Zelman oraz napastnicy Schmidt i Józwiak. Tak więc — jak z tego widać w bramce naszej reprezentacji wystąpi tym razem znajdujący się w doskonałej formie Fołtyń. Szymkowiak nie czuje się dobrze i narzeka na ogólne potłuczenie.

W drużynie znalazło się dwóch debiutantów: w pomocy 19-letni Suski (LKS) oraz na pozycji kierownika ataku Gajda z Odry Opole.

II LIGA

W RZESZOWIE: Stal — Gwardia Warszawa (niedziela — 14.00) WE WROCŁAWIU: Śląsk — Wawel Kraków (sobota).

O WEJŚCIU DO II LIGI

W BIELAWIE: Bielawianka — Flota Gdynia W SZCZECINIE: Czarni — Stal Kraśnik W RUDZIE: Slavia — Szombierki

III LIGA

W PRZEMYSŁU: Polonia — Resovia (n. — 11.30) W RZESZOWIE: Stal Ib — Górnik Gorlice (sobota — 14.15) W MIELCU: Stal Ib — Unia Sarzana (n. — 14.00) W JAROSŁAWIU: JKS — Polonia Przemysł (n. — 14.30) W KROŚNIE: Krosno Ib — Stal Debica (n. — 11.00) W STALOWEJ WOLI: Stal — Czujaj Przemysł (sobota — 14.00)

LIGA JUNIORÓW

W PRZEMYSŁU: Czujaj — Krosno (n. — 8.00) BŁYSKAWICA — RESOVIA W RZESZOWIE: Stal — Stal Debica (n. — 12.00) W JAROSŁAWIU: JKS — Stal Sanok (n. — 13.00)

KLASA A

GRUPA POŁUDNIOWA W RZESZOWIE: Bieszcza — Stal Sanok (n. — 10.30) W SIEDZISZOWIE: Lechia — Krośno II (n. — 14.30) W DEBICY: Wisłoka — Start Rymaków (n. — 14.30) W JASŁE: Nafta — Czarni Jasło (n. — 14.00)

W BOGUCHWALE: Izolator — Stal Ib Debica (n. — 14.00) W MIELCU: Gryf — Walter Rzeszów (n. — 10.30)

GRUPA PÓLNOČNA W JAROSŁAWIU: LZS Przedmieście — Stal Gorzyce (n. — 10.30) W STALOWEJ WOLI: Stal Ib — Zenit Nisko (n. — 14.00) W RUDNIKU: Orzeł — Stal Lanout (n. — 14.00)

W PRZEMYSŁU: Przemysłanka — Stal N. Debica (n. — 14.30) W PRZEWORSK: LZS — Orzeł Przeworsk (n. — 11.30) W TARNOBREZGU: Siarka — JKS Ib (n. — 14.00)

BOKS I LIGA

W ŁODZI: Gwardia — Zawisza Bydgoszcz W GDANSKU: Wybrzeże — Hutnik Nowa Huta (Mecz ŁTS Łabedy — Stal Wola i BBS Bielsko — Legia W-wa przełożono na 5 listopada)

LIGA

RZESZOWSKO - KIELECKA W RZESZOWIE: Bieszcza — Stal Mielec (sobota — 19.00 — sala kina „Świt”) Stal — Broni Radom (niedziela — 12.00 — sala kina „Świt”)

W SKARZYSKU: Granat — Star Starachowice W KIELCACH: Błękitni — Stal Ib Stalowa Wola

TENIS STÓŁOWY I LIGA

W MIELCU: Stal — Sparta W-wa (niedziela — 17.00) W RZESZOWIE: Resovia — Stal St. Wola (sobota — 17.00) W KROŚNIE: Krosno — Stal St. Wola (niedziela — 11.00)

KOSZYKÓWKA II LIGA

W PRZEMYSŁU: Polonia — Tecza Kielce (sobota — 19.15 — hala sportowa) LEKKA ATLETYKA W RZESZOWIE: Jesienne biegi przełajowe Federacji Sportowej „Sparta” (sobota — godz. 12.00 — stadion Resovii)

PRZEDSIĘBIORSTWO JAJCZARSKO-DROBIARSKIE

W DEBICY ul. Słoneczna 5, tel. 467

OGŁOSZENIE PRZETARGU NIEOGRANICZONY

w wykonaniu: — MONTAŻU KOMINA BLASZANEGO O WYSOKOŚCI 10 mb. — MONTAŻU WAGI POMOSTOWEJ 15-TONOWEJ.

Informacji udziela Dział Głównego Mechanika na miejscu. Termin składania ofert do dnia 30 października 1961 r. Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 31 października 1961 r. o godz. 9. W przetargu uczestniczyć mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dyrekcja Zakładu zastrzega sobie wybór oferenta, prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ewentualny podział zamówień. K-2003/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERÓW z uprawnieniami budowlanymi na stanowiska Kierowników Grup Robót i Kierowników Budów, INŻYNIERNA na stanowisko Kierownika Wydziału Dokumentacji i Kosztorysów, INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW budowlanych na budowy oraz do Działu Wykonawstwa, TECHNIKÓW kontroli plac oraz MASTRÓW budowlanych z dyplomami mistrzowskimi zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Petrobudowa” w Płocku — Białe. Do chwili otrzymania mieszkania rodzinnego zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Oferty pisemne z załączeniem wypełnionego kwestionariusza osobowego oraz życiorysu należy przesyłać pod adresem Przedsiębiorstwa do Działu Kadry w Płocku — Białe. K-2001/7

PRACOWNIKÓW posiadających wyższe wykształcenie humanistyczne przyjmie do pracy Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie, ul. Tkaczowa 13. K-2000/1

DOLNOŚLĄSKIE ZAKŁADY WYTWÓRCZE MASZYN ELEKTRYCZNYCH M-5 Wrocław, ul. Pstrowskiego nr 14, zatrudnią na korzystnych warunkach:

- 1) WYKWALIFIKOWANYCH TOKARZY, PRZEZERÓW I WIERTACZY.
- 2) ABSOLWENTÓW ZASADNICZYCH SZKOŁ ZAWODOWYCH o specjalnościach: tokarz, frezer — na stałą pracę.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadry Zakładu w godzinach od 8 do 12 codziennie oprócz sobót. Dla samotnych Zakład posiada hotel. K-1931/1

Kapackie Przedsiębiorstwo Budowy Zapór Wodnych „Hydrobudowa” w Solinie zatrudni natychmiast:

- INSPEKTORA ORGANIZACYJNEGO
- ST. KSIĘGOWYCH, KSIĘGOWYCH
- KIEROWNICZKĘ KANCELARIJ, MASZYNISTKĘ.

Reflektujemy na pracowników z doświadczeniem w budownictwie. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie plus dodatek bieszczański 20 proc. Oferty pisemne z życiorysem należy nadsyłać pod adresem: „Hydrobudowa” poczta UHERCE, pow. Lesko. Zakwaterowanie w hotelach robotniczych, stołówki na miejscu. K-2002/7

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

RADIOODBIORNIK samochodowy, nowy, czechkiej produkcji — sprzedam. Rzeszów, ul. Jagiellońska 27, m. 5, II p. G-1619/1

RÓŻNE

DYSKRETNIE, szybko, korespondencyjnie, pozna Cię BIURO MA TRYMONIALNE „Syrenka”. Warszawa, Elektoralna 11. Prześlij 10 złotych znaczkami otrzymasz 300 atrakcyjnych ofert informacja. K-1905/20

